

"Ewolucja gospodarstw rolnych w latach 1996 - 2002"

Publikacja zawiera wyniki prac analitycznych o charakterze naukowo - badawczym wykonanych w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Józwiaka nt. "Analiza zmian w grupach gospodarstw rolnych a krajowe nadwyżki produktów pochodzenia rolniczego" na podstawie wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2002 r., w porównaniu z wynikami Powszechnego Spisu Rolnego 1996 r., z uwzględnieniem wyników innych badań rolniczych.

Prezentowane opracowanie ma charakter mikroekonomiczny. Zawiera analizę zjawisk, problemów i procesów, które ujawniły się w latach 1996 - 2002 w różnych grupach gospodarstw rolnych. Analizie poddano wyłącznie gospodarstwa rolne o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha. Grupy gospodarstw rolnych wyodrębniono według kryterium obszaru użytków rolnych, jakości gleb, stopnia nasilenia kontaktów z rynkiem produktów rolniczych i struktury produkcji. Analizowano różnice, jakie wystąpiły zarówno między wydzielonymi grupami gospodarstw, jak i w tych samych grupach w latach 1996 - 2002.

Opracowanie ma ogromną wartość merytoryczną i informacyjną dla badaczy przemian polskiego rolnictwa przełomu tysiącleci, a także dla środowisk politycznych i gospodarczych, producentów rolnych, agrobiznesu, działaczy samorządowych, doradców rolnych, pracowników nauki, studentów, nauczycieli różnych szkół rolniczych i pokrewnych.

Ewolucja gospodarstw rolnych w latach 1996-2002 (wnioski z opracowania) Wojciech Józwiak

Uwagi

wstępne

Zmiany systemu społeczno-gospodarczego zapoczątkowane na przełomie lat 80. i 90. doprowadziły do głębokich i rozległych przeobrażeń. W rolnictwie zostały one zainicjowane uwolnieniem cen produktów rolniczych od urzędowej regulacji, poczynając od 1 sierpnia 1989 roku. Skutki liberalizacji okazały się jednak niekorzystne dla polskiego rolnictwa. Informuje o tym syntetyczny wskaźnik koniunktury A. Wosia, który obniżył się z 3,11 punktu w 1989 roku do 2,19 punktu w 1990 roku, tj. o 29,6%. Spowodowało to korektę polityki rolnej, której celem było uzdrowienie powstałej sytuacji.

Proces doskonalenia polityki rolnej trwał co najmniej do 1998 roku i przyniósł początkowo poprawę warunków gospodarowania w wyniku ograniczenia skali i zakresu liberalizacji polityki rolnej. Część zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego otrzymała poza tym budżetowe wsparcie do realizowanych inwestycji, co poprawiło jakość krajowych artykułów rolno-żywnościowych i umożliwiło skuteczne konkurowanie z dobrami importowanymi. Środki na rozbudowę techniczno-produkcyjnej infrastruktury wsi otrzymały też gminy, co ułatwiło gospodarowanie. Nastąpiło zarazem ożywienie w pozarolniczych gałęziach gospodarki narodowej, które z czasem przeniosło się do rolnictwa. W efekcie sytuacja w rolnictwie uległa poprawie, o czym świadczył syntetyczny wskaźnik koniunktury w 1995 roku. Nie osiągnął on jednak poziomu z 1989 roku.

Lata następne (poczynając od 1996 roku) to okres ponownego załamania koniunktury dla rolnictwa. Nie było ono tak głębokie jak w 1990 roku, ale trwało dłużej. Na tę niekorzystną sytuację złożyły się co najmniej dwa czynniki. Pierwszy polegał na ograniczeniu krajowej konsumpcji produktów żywnościowych, spowodowanym ubożeniem części społeczeństwa oraz ewolucją diety bogatszej jego części; bogatsi konsumenci ograniczali spożycie najbardziej kalorycznych artykułów zawierających niekorzystne dla ludzkiego zdrowia składniki (słonina, smalec, cukier, itp.).

Drugi czynnik, który doprowadził do pogorszenia koniunktury dla rolnictwa w 1996 roku był związany z wysokimi cenami większości artykułów rolno-żywnościowych, które uniemożliwiały eksport bez odpowiednich dopłat z budżetu.

W latach 1996-1998 dotowany eksport polskich artykułów rolno-żywnościowych miał charakter rezydualny, a ilości eksportowanych w ten sposób dóbr były niewielkie. W latach 1996 i 1997 wyeksportowano np. z budżetową dopłatą sproszkowane mleko i masło, których udział (po przeliczeniu na surowiec mleczny) wyniósł około 0,5% całkowitej podaży mleka. Większy był eksport ćwierćtuszy wołowych, który (również w ekwiwalencie surowca) przekroczył w 1996 roku 4% krajowej podaży żywca wołowego, a rok później analogiczny wskaźnik zbliżył się już do poziomu 8% wolumenu tej podaży. W 1997 roku wyeksportowano z dopłatą półtusze wieprzowe, które (po przeliczeniu na żywiec) odpowiadały 1,3% całkowitej krajowej podaży tego dobra.

Dotowanie eksportu artykułów rolno-żywnościowych nabrało trwalszego charakteru w latach 1999-2002. Wyeksportowano wtedy (zależnie od roku) półtusze wieprzowych będących ekwiwalentem 0,6-8,7% całkowitej podaży żywca wieprzowego. Analogiczny wskaźnik dla produktów pochodzenia mleczarskiego wyniósł 2,4-3,2%, a dla żywca wołowego 2,6-14,5% (eksport tylko w latach 2001-2002). Poza tym miał miejsce znaczący dotowany eksport skrobi ziemniaczanej i cukru.

Niedostateczny eksport nadwyżek wielu dóbr, dla których surowce były wytwarzane w rolnictwie, wywarł ujemny wpływ na dynamikę cen. Poczynając od 1996 roku wskaźnik dynamiki (rok poprzedni = 100) nożyc cen towarowych produktów rolniczych oraz nabywanych towarów i usług tylko w 2000 roku przekraczał poziom "100", w pozostałych zaś latach wahał się od 91% do 97%. Dotowanie eksportu nadwyżek dóbr rolno-żywnościowych hamowało zatem to negatywne zjawisko, ale go całkiem nie eliminowało.

Pojawiło się poza tym całkiem nowe wyzwanie związane z integracją z rynkiem Unii Europejskiej.

Nasuwa się pytanie jak zareagowały różne grupy naszych gospodarstw rolnych na tę sytuację. Literatura ekonomiczno-rolnicza nie dostarczyła dotąd przesłanek, by udzielić pełnej odpowiedzi na to pytanie. Żywe zainteresowanie autorów budził jedynie okres przemian ustrojowych, które zachodziły na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku.

Zaistniały okoliczności, by podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o reagowanie polskich gospodarstw na sytuację, która powstała w drugiej połowie lat 90. ubiegłego wieku. Te okoliczności polegają na dostępności danych liczbowych zgromadzonych w trakcie powszechnych spisów rolnych przeprowadzonych w latach 1996 i 2002. Dzięki nim podjęto tę analizę zjawisk, problemów i procesów w okresie zawartym między obu spisami w różnych grupach polskich gospodarstw rolnych.

Grupy gospodarstw wyodrębniono według czterech rodzajów kryteriów: obszaru użytków rolnych, jakości gleb, stopnia nasilenia kontaktów z rynkiem produktów rolniczych i struktury produkcji. Analizowano różnice, jakie istniały między wydzielonymi grupami gospodarstw (analizy poziome) i w tych samych grupach w latach 1996 i 2002 (analizy pionowe). Analizie poddano wyłącznie gospodarstwa o powierzchni 1 i więcej ha użytków rolnych.

Przedkładane opracowanie jest podsumowaniem większego opracowania pt. "Ewolucja gospodarstw rolnych w latach 1996-2002" (praca zbiorowa wykonana pod kierunkiem W. Józwiaka, GUS, Warszawa, 2003) i zawiera trzy grupy spostrzeżeń i wniosków. Dotyczą one celów i strategii postępowania posiadaczy gospodarstw rolnych oraz aktywności gospodarstw rolnych zależnie od użytkowanego obszaru gruntów i w rozwijaniu pozarolniczej działalności produkcyjnej oraz usługowej.

Cele i strategie postępowania posiadaczy gospodarstw rolnych

Wśród osób i instytucji posiadających gospodarstwa rolne można wyróżnić cztery grupy producentów rolnych i trzy grupy osób oraz instytucji, które dysponowały gospodarstwami, lecz nie prowadziły produkcji rolniczej. W każdej z tych grup realizowane były odmienne cele i strategie postępowania.

Strategia I, którą stosowało około 6% producentów rolnych. Strategia polegała na stopniowej i zazwyczaj racjonalnej adaptacji do zmieniającego się otoczenia. Tworzyło to przesłanki trwania gospodarstw, przy rosnących zasobach majątkowych, zmieniających się proporcjach zachodzących pomiędzy materialnymi czynnikami wytwórczymi i przy zmianach struktury produkcji.

Tę strategię stosowali producenci dążący do osiągnięcia dużej skali produkcji. Było to wynikiem nie tyle posiadania znacznego obszaru ziemi, co umiejętnego łączenia w procesie produkcji wszystkich materialnych czynników wytwórczych. Strategię tę stosowali więc producenci prowadzący intensywną produkcję (pod osłonami, sadowniczą, drobiarską, grzybiarską itp.), którzy dysponowali niewielkim obszarem ziemi, za to dużym wyposażeniem kapitałowym, a także producenci organizujący produkcję w sposób ekstensywny. Dobre efekty osiągnęto np. w produkcji zbóż i roślin o zbliżonej technologii produkcji (np. rośliny oleiste, strączkowe), kiedy to znaczenie miało posiadanie dużego obszaru ziemi.

Na podkreślenie zasługują następujące cechy charakteryzowanej strategii:

- ukierunkowanie na przychody z produkcji; działalność rolnicza była podstawowym, bądź jedynym źródłem dochodów użytkowników majątku i ich rodzin lub właścicieli,
- skłonność do podejmowania ryzyka, o czym świadczyło korzystanie z kredytów bankowych,
- inwestowanie w skali, która zapewniała co najmniej prostą reprodukcję majątku trwałego,
- znaczny stopień specjalizacji produkcji rolniczej i duża jej intensywność, osiąganie dochodów zapewniających zbliżoną lub wyższą od parytetowego poziomu opłatę pracy własnej, a w części przypadków nawet opłatę z tytułu użytkowania ziemi i zaangażowanego produkcyjnie własnego kapitału.

Strategia II, którą charakteryzowało dążenie do maksymalizacji osobistych dochodów producenckich, z celem polegającym na ich stabilizacji z okresu na okres. Stosowali ją producenci rolni prowadzący gospodarstwa tradycyjne, dysponujące potencjałem wytwórczym zbliżonym do średniej krajowej. Strategię tę cechowało:

- równoważenie dochodów z działalności rolniczej z dochodami pochodzącymi z innych źródeł; gospodarstwa były traktowane jako ważne źródło dochodów osobistych,
- ograniczona awersja do ryzyka: producenci stosujący tę strategię korzystali najchętniej z pożyczek prywatnych,

- inwestycje polegające głównie na kapitalnych remontach budynków oraz na zakupie używanych ciągników, środków transportowych i maszyn dla kompletowania ciągów technologicznych; podejmowane przedsięwzięcia inwestycyjne tylko sporadycznie zapewniły prostą reprodukcję majątku trwałego,
- dochody rolnicze pozwalające opłacić własną pracę w gospodarstwie na poziomie znacząco niższym od opłaty parytetowej, opłata pozostałych czynników wytwórczych nie była realizowana,
- zbliżona do przeciętnej w krajowym rolnictwie nakładochłonność i pracochłonność technik wytwórczych.

Skala inwestowania nie zapewniająca prostej reprodukcji majątku trwałego była w części gospodarstw rezultatem nadmiaru środków technicznych i pomieszczeń w budynkach gospodarczych. Zasoby te nagromadzono głównie w latach 70. XX wieku, kiedy w rolnictwie trwał boom inwestycyjny. Stopień zużycia środków był jednak bardzo duży.

Można oszacować, że około 41% polskich producentów rolnych stosowało opisywaną strategię.

Strategia III, która miała stworzyć pewność egzystencji użytkownikowi gospodarstwa i jego rodzinie. Gospodarstwo rolnicze było tu traktowane jako dodatkowe źródło dochodu i gwarant choćby minimalnego poziomu egzystencji w okresach, kiedy dochody spoza gospodarstwa malały lub kończyły się. Strategię tę charakteryzowała:

- dominacja dochodów spoza gospodarstwa rolnego w dochodach osobistych rodzin producenckich,
- awersja do korzystania z kredytów i pożyczek,
- brak inwestycji i dekapitalizacja majątku.

Charakteryzowaną strategię stosowało pod koniec analizowanego okresu około 25-26% ogółu producentów rolnych. Była to jednak grupa szybko malejąca. W sześcioleciu 1996-2002 tempo ubytku takich producentów wynosiło średnio rocznie 5,5%, a główną przyczyną tego zjawiska były niekorzystne przyrodnicze warunki gospodarowania, głównie zła jakość gleb użytków rolnych i położenie w obszarach podgórskich i górskich.

Strategia IV, którą wyróżniało prowadzenie produkcji rolniczej wyłącznie na samozaopatrzenie producentów rolnych i ich rodzin oraz czerpanie dochodów ze źródeł pozarolniczych (praca zarobkowa, pozarolnicza działalność gospodarcza, renty i emerytury osób pozostających z użytkownikiem gospodarstwa rolnego w jednym gospodarstwie domowym). Gospodarstwa rolne były traktowane jako działki rolne, mimo że ich obszar wynosił średnio około 4 ha. Niekorzystne warunki przyrodnicze uniemożliwiły jednak prowadzenie rentownej produkcji i część obszaru użytków rolnych zajmowały odłogi oraz ugory. Trwało też zastępowanie nakładów środków produkcji pochodzących z zakupu, środkami własnymi (nawozy organiczne, pasze), a wyrażając to innymi słowami - naturalizacja gospodarki. Podobnie jak w przypadku strategii trzeciej postępowała dekapitalizacja majątku. W 2002 roku 10-11% ogółu gospodarstw rolnych w kraju odpowiadało takiej charakterystyce.

Strategia V polegająca na prowadzeniu wyłącznie pozarolniczej działalności gospodarczej pod pozorem prowadzenia gospodarstwa rolnego, co pozwalało ograniczyć koszty opodatkowania i ubezpieczeń społecznych. Produkcja rolnicza nie była natomiast prowadzona. W gospodarstwach nie było żadnego inwentarza żywego, a całą powierzchnię użytków rolnych zajmowały odłogi i ugory. Liczbę takich "producentów rolnych" w 2002 roku szacuje się na około 43 tys., tj. 2,2% ogółu gospodarstw rolnych w kraju.

Strategia VI, którą wyróżniało posiadanie gospodarstw w celach spekulacyjnych, z myślą o

ich sprzedaży po 1 maja 2004 roku, z chwilą wzrostu cen ziemi do odpowiedniego poziomu. Były to gospodarstwa duże obszarowo i obejmowały one 3,3% krajowych zasobów użytków rolnych. Tutaj również produkcja rolnicza nie była prowadzona. Liczbę posiadaczy realizujących taką strategię w 2002 roku szacuje się na 4,2 tys., tj. 0,2% ogółu gospodarstw rolnych.

Strategia VII, którą cechowało całkowite zaniechanie produkcji rolniczej i czerpanie dochodów ze źródeł pozarolniczych; około 15% posiadaczy małych gospodarstw rolnych nie prowadziło w 2002 roku żadnej działalności gospodarczej, a oni sami i członkowie ich rodzin czerpali środki do życia głównie z pracy zarobkowej oraz z rent i emerytur osób przebywających z posiadaczem gospodarstwa rolnego w jednym gospodarstwie domowym. Podstawowymi przyczynami istnienia takich "gospodarstw rolnych" były niekorzystne przyrodnicze warunki gospodarowania (głównie zła jakość gleb) i podeszły wiek właścicieli. Była to bardzo szybko rosnąca liczebnie grupa gospodarstw. W latach 1996-2002 ich liczba wzrastała średnio rocznie o 34,6 tys., tj. o 15%.

Znikoma była najprawdopodobniej liczba gospodarstw rolnych, które rozwijały niekonwencjonalne (alternatywne) systemy produkcji rolniczej (np. produkcję integrowaną) ograniczające negatywny wpływ działalności rolniczej na środowisko. Niestety, dane zebrane podczas powszechnych spisów rolnych z 1996 i 2002 roku nie dostarczyły podstaw do dokonania takiej oceny.

Jest prawdopodobne, że w perspektywie kilku najbliższych lat liczba użytkowników gospodarstw rolnych i dysponentów gospodarstw, w których nie ma produkcji rolniczej będzie ulegać zmianie. Jeśli nastąpią korzystne zmiany na rynku pracy, wówczas może wzrosnąć liczba gospodarstw produkujących wyłącznie na samozaopatrzenie, kosztem gospodarstw, które obecnie produkują głównie na samozaopatrzenie. Wystąpi też tendencja do wyzbywania się ziemi w gospodarstwach, w których nie ma produkcji rolniczej.

Należy poza tym ubolewać, że Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej mając jedynie 6% efektywnie funkcjonujących gospodarstw rolnych. W przodujących krajach Unii udział takich gospodarstw jest dwu-trzykrotnie większy.

Aktywność gospodarstw rolnych a ich obszar użytków rolnych

Przeprowadzone analizy dostarczyły podstaw do wyłonienia trzech grup obszarowych gospodarstw rolnych różniących się aktywnością ekonomiczną.

Gospodarstwa małe (1-5 ha użytków rolnych) wyraźnie ograniczyły swoją aktywność w latach 1996-2002, co doprowadziło do ich marginalizacji w produkcji towarowej rolnictwa.

Tylko znikoma część gospodarstw modernizowała swój majątek trwały. Rozwój produkcji i modernizacja majątku gospodarstwa finansowały głównie własnym kapitałem, a zjawisko to uległo nasileniu w trakcie analizowanego okresu. Gospodarstwa te zajmowały się monokulturowo produkcją kwiatów, roślin ozdobnych i grzybów jadalnych, prowadzeniem upraw pod osłonami, produkcją warzyw gruntowych i truskawek, szkółkarstwem, intensywną produkcją ryb w stawach itp.

Pozostała część małych gospodarstw przestała jednak inwestować, a ich majątek trwały

ulegał dekapitalizacji. Niektóre z nich prowadziły typową produkcję rolniczą, w której dominował chów bydła oraz uprawa zbóż i ziemniaków. Koncentracja chowu zwierząt była najmniejsza wśród wszystkich analizowanych grup gospodarstw. Poza tym gospodarstwa te, jako jedyne, wyraźnie ograniczyły intensywność produkcji roślinnej. Częstość zjawiskiem było poza tym występowanie odłogów i ugorów.

Pozostała część małych gospodarstw rezygnowała z prowadzenia produkcji rolniczej i w efekcie w 2002 roku średnio co czwarte gospodarstwo o powierzchni 1-5 ha użytków rolnych produkcji takiej nie prowadziło.

Istniało kilka przyczyn ograniczenia ekonomicznej aktywności opisywanych gospodarstw. Była nią mała skala produkcji, która prowadziła do wysokich kosztów własnych i małej wydajności pracy, zła jakość gleb użytków rolnych (głównie w gospodarstwach o powierzchni 2-5 ha użytków rolnych) i niedostateczny rozwój infrastruktury technicznej. W tym ostatnim przypadku dość stwierdzić, że w 1996 roku tylko niecałe 70% gospodarstw małych miało dostęp do energii elektrycznej o napięciu 380 V, mimo że tylko ten rodzaj napięcia pozwalał wykorzystywać wszelkie wydajne maszyny i urządzenia z napędem elektrycznym. Co gorsza, udział gospodarstw bez odpowiedniego napięcia energii elektrycznej uległ w sześcioleciu 1996-2002 ograniczeniu o 1,4 punktu procentowego. Również w przypadku innych elementów infrastruktury technicznej ułatwiającej produkcję, charakteryzowane gospodarstwa były upośledzone w porównaniu do innych grup gospodarstw rolnych.

Do przyczyn ograniczania aktywności ekonomicznej gospodarstw obszarowo małych należy dodać jeszcze brak w większości przypadków własnej siły pociągowej i maszyn towarzyszących. Gospodarstwa takie musiały zatem korzystać z usług bądź to za odrobek, bądź za opłatą. Koszty usług w przypadku opłaty były jednak tak duże, iż w gospodarstwach o złej jakości gleb przychody z produkcji nie równoważyły poniesionych wydatków.

Inne małe gospodarstwa miały własne ciągniki, lecz były one niedostatecznie wykorzystywane, zarówno z uwagi na niewielki obszar ziemi, jak też z uwagi na brak odpowiednich maszyn towarzyszących. W takich gospodarstwach jednostkowe koszty produkcji były także wysokie.

Trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie, które tym razem odnosi się jednak do przyszłości. Charakteryzowane gospodarstwa tylko w niewielkim stopniu były wyposażone w urządzenia, które eliminowały bądź ograniczały zagrożenia dla środowiska pochodzące z gospodarstw rolnych i gospodarstw domowych (ścieki, śmieci, odpady). Mimo niewątpliwego postępu w tym zakresie, jaki nastąpił w latach 1996-2002 duża część małych gospodarstw będzie musiała ponieść dodatkowe wydatki po 1 maja 2004 roku, aby spełnić wymagania rolnośrodowiskowe, co będzie warunkiem dostępu do środków pieniężnych oferowanych w ramach wspólnej polityki rolnej.

W 1996 roku istniało 1130 tys. gospodarstw o obszarze 1-5 ha użytków rolnych. Stanowiły one nieco ponad 55% łącznej liczby gospodarstw i prowadziły działalność na blisko 17% użytków rolnych kraju. W następnych sześciu latach udział tych gospodarstw wzrósł o 3,4 punktu procentowego, tj. do około 59%, zaś ich udział w zagospodarowaniu użytków pozostał bez zmian. Stało się tak zapewne głównie z powodu wzrostu liczby osób, które nabyły (lub wydzierżawiły) gospodarstwa rolne, nie po to by prowadzić produkcję rolniczą, lecz po to by uruchomić pozarolniczą działalność gospodarczą i korzystać z ulgowych rozwiązań dotyczących podatków oraz ubezpieczeń społecznych.

Gospodarstwa o średnim obszarze użytków rolnych (5-20 ha). Tworzyły one grupę, której stan liczebny uległ w latach 1996-2002 znacznemu ograniczeniu. Liczba gospodarstw zmalała bowiem o blisko 135 tys., tj. o 16,3% w stosunku do stanu z pierwszego roku analizowanego okresu. Mimo to w roku 2002 gospodarstwa te partycypowały w około 35% łącznej liczby gospodarstw rolnych w kraju i dysponowały prawie 41% łącznej powierzchni użytków rolnych.

Gospodarstwa o obszarze 5-20 ha użytków rolnych, podobnie jak gospodarstwa małe, również nie były grupą jednolitą. Wśród nich dało się wyróżnić dość liczną grupę gospodarstw towarowych z produkcją owoców oraz warzyw. Te z nich, które w dodatku prowadziły produkcję na większą skalę, cechowała znaczna aktywność inwestycyjna i skłonność do korzystania z kredytów, co ułatwiło wzrost i modernizację majątku.

Największy udział w charakteryzowanej grupie miały jednak gospodarstwa o typowo rolniczej produkcji. Średnia pozycja opisywanej grupy w strukturze obszarowej polskich gospodarstw rolnych rzutowała również na pośrednią strukturę zasiewów między gospodarstwami bardzo małymi i małymi oraz dużymi i bardzo dużymi. Gospodarstwa te wyróżniała zła jakość gleb użytków rolnych, co było zapewne przyczyną bardzo dużego udziału gospodarstw z bydłem. Chów trzody chlewnej i drobiu miał ograniczone znaczenie.

Inną cechą charakterystyczną opisywanej grupy gospodarstw była bardzo mała koncentracja chowu zwierząt. Na przykład w 1996 roku zaledwie 0,1% gospodarstw z krowami miało stada liczące 20 i więcej krów, które tworzyły ekonomiczne podstawy do modernizacji tego rodzaju chowu i w efekcie - nowoczesnej produkcji mleka. W latach 1996-2002 dokonał się w tym zakresie postęp, ale udział takich stad krów zwiększył się zaledwie do 0,2%.

Gospodarstwa były nieźle wyposażone w ciągniki, ale zaledwie co drugie gospodarstwo z ciągnikiem miało przyczepę ciągnikową i maszyny towarzyszące, które pozwalały wykorzystywać w większym stopniu ten rodzaj siły pociągowej. Brak kompletu maszyn utrudniał poza tym realizację zabiegów produkcyjnych w optymalnych okresach agrotechnicznych, co wywierało negatywny wpływ na plony.

Gospodarstwa kupowały maszyny w latach 1996-2002, lecz były to maszyny starej generacji, których pozbywały się większe obszarowo gospodarstwa. Maszyny te cechowała mniejsza wydajność techniczna od maszyn nowej generacji oraz gorsza jakość wykonywanych zabiegów produkcyjnych.

Zachodzący w opisywanej grupie gospodarstw proces mechanizowania produkcji sprzyjał ograniczeniu nakładów pracy, ale był kosztowny. Na tym tle rysuje się pytanie: jakie produktywnie i intratne zajęcia czekały na osoby, których czas pracy został zaoszczędzony w wyniku mechanizowania procesów produkcyjnych ?

Większość charakteryzowanych gospodarstw produkowała i nadal produkuje na rynek, ale zmalało ich znaczenie w krajowej produkcji towarowej. Był to wynik ograniczenia powierzchni, bowiem produktywność ziemi i intensywność gospodarowania pozostała na zbliżonym poziomie. Gospodarstwa ponosiły wydatki inwestycyjne na działalność rolniczą i pozarolniczą znacznie częściej niż małe, ale w sześcioleciu 1996-2002 ograniczyły je. Poniesiona wysokość nakładów inwestycyjnych nie gwarantowała przeciętnie prostej

reprodukcji majątku i w przeważającej większości z nich nastąpiła więc dekapitalizacja majątku. Gospodarstwa raczej rzadko sięgały po kredyty oraz pożyczki i ograniczyły w analizowanym okresie zainteresowanie tą formą finansowania swej działalności. W sześcioleciu 1996-2002 w gospodarstwach o obszarze 5-20 ha użytków rolnych też nastąpił wzrost udziału gospodarstw bez produkcji towarowej, ale w znacznie mniejszym stopniu, niż w gospodarstwach małych. W 2002 roku produkcji takiej nie prowadziło 9% gospodarstw tej grupy. Przestały produkować głównie gospodarstwa ze słabymi glebami.

Poziom wyposażenia gospodarstw średnich (o obszarze 5-20 ha użytków rolnych) w urządzenia zaliczane do infrastruktury technicznej był nieco lepszy, niż w gospodarstwach o mniejszym obszarze, lecz ustępował tym z większą powierzchnią użytków rolnych. Gospodarstwa te zatem będą musiały uczynić w tym zakresie większy wysiłek po 1 maja 2004 roku, by móc korzystać ze środków wspierających wspólną politykę rolną.

Gospodarstwa duże (20 i więcej ha użytków rolnych). Powiększyły one swój udział w produkcji towarowej całego rolnictwa z blisko 41% w 1996 roku do niemal 50% w roku 2002. Było to spowodowane wzrostem ich stanu posiadania ziemi (o 11,4%) oraz intensywnością produkcji. Liczba gospodarstw uległa powiększeniu o 27,6 tys., tj. o nieco ponad 31% w stosunku do stanu z 1996 roku. W efekcie udział dużych gospodarstw rolnych w 2002 roku wyniósł blisko 6% ogólnej liczby gospodarstw rolnych w kraju.

Wiele cech różniło gospodarstwa duże od gospodarstw małych i średnich. Jedną z nich była największa w polskim rolnictwie koncentracja produkcji roślinnej oraz koncentracja chowu zwierząt. Udział gospodarstw w 2002 roku z powierzchnią uprawy np. pszenicy ozimej 10 i więcej ha, wynosił blisko 22%, podczas gdy w gospodarstwach 5-20 ha zaledwie 0,3%. Co więcej, w latach 1996-2002 nastąpił wzrost udziału takich gospodarstw o około 4 punkty procentowe. Natomiast zbiorowość gospodarstw z pogłowiem krów 20 i więcej, uległa w tym czasie powiększeniu z 2,7 do 9,9 tys., tj. o 267%. W efekcie w grupie gospodarstw dużych i bardzo dużych, taką wielkością stada w 2002 roku charakteryzowało się prawie 13% gospodarstw utrzymujących krowy, podczas gdy w gospodarstwach średnich - jak już podano wcześniej - zaledwie 0,2%. Wyniki innych badań wskazują, że koncentracja powierzchni upraw i chowu zwierząt sprzyjała uzyskiwaniu większych plonów i wydajności jednostkowych zwierząt oraz większych cen ze sprzedaży produktów gotowych. Większa koncentracja oznaczała też mniejsze jednostkowe nakłady pracy, a w efekcie - wzrost ekonomicznej wydajności pracy.

Duże gospodarstwa rolne wyróżniało wyposażenie w co najmniej jeden ciągnik większej mocy i najlepsze w skali kraju wyposażenie w przyczepy oraz maszyny towarzyszące. W latach objętych analizą wyposażenie to uległo dalszej poprawie. Nastąpił też bardzo szybki wzrost wyposażenia w maszyny i inne urządzenia nowej generacji stosowane w produkcji roślinnej, które pozwalały na zwiększenie wydajności pracy i poprawiały jakość wykonywanych zabiegów produkcyjnych. Analogiczne zmiany zauważono zarazem w produkcji zwierzęcej. Tutaj postęp owocował poprawą jakości produktów gotowych, np. w produkcji mleka.

Gospodarstwa ograniczyły znacznie stan posiadania samochodów ciężarowych w wyniku dostępności tanich usług transportowych. Tylko część gospodarstw utrzymała samochody dostawcze, które nie podnosiły nadmiernie kosztów.

Gospodarstwa duże obsiewały w 1996 roku zbożami blisko 77% użytkowanej powierzchni gruntów ornych, a około 7% zajmowały uprawy przemysłowe, co wyróżniało te gospodarstwa

na tle gospodarstw wcześniej analizowanych. Udział tych powierzchni w gruntach ornych wzrósł w latach 1996-2002 o parę punktów procentowych, co umocniło ich pozycję jako głównych producentów zbóż i surowców dla przemysłu.

Obsada zwierząt nie wyróżniała charakteryzowanych gospodarstw. Różniły się one natomiast strukturą tej obsady. W 1996 roku duże gospodarstwa rolne cechował duży udział trzody, mniejszy zaś bydła i koni, lecz w następnym sześcioleciu różnice te uległy zmniejszeniu. Poza tym około 12% dużych gospodarstw, a więc wyraźnie więcej niż w gospodarstwach pozostałych, prowadziło pozarolniczą działalność gospodarczą z zakresu leśnictwa, a około 3% działalność z zakresu rybactwa i rybołówstwa.

Charakteryzowane gospodarstwa inwestowały w 2002 roku w działalność rolniczą i pozarolniczą, ale kwoty inwestycji w ostatnim roku analizowanego okresu było mniejsze, niż 6 lat wcześniej. Wzrost udziału gospodarstw inwestujących odbił się korzystnie na stopniu odtwarzania majątku trwałego. W odróżnieniu od gospodarstw małych i średnich, gospodarstwa te charakteryzowała rozszerzona reprodukcja majątku trwałego. Znacznie więcej gospodarstw tej grupy unowocześniło więc swoje techniki wytwórcze. Tym samym duże gospodarstwa stały się bardziej konkurencyjne na rynku.

Gospodarstwa duże znacznie częściej korzystały z kredytów i pożyczek, (w tym również długotermych) niż gospodarstwa małe i średnie. W latach 1996-2002 zainteresowanie korzystaniem z kredytów i pożyczek nawet wzrosło.

Duże obszarowo gospodarstwa wyróżniało również najlepsze wśród innych grup gospodarstw wyposażenie w infrastrukturę techniczną i to zarówno tę, która ułatwiała produkcję i podnosiła standard życia rodzin użytkowników gospodarstw (np. doprowadzenie wodociągu sieciowego), jak i tą, która eliminowała bądź ograniczała negatywne skutki funkcjonowania gospodarstwa dla środowiska (np. w postaci różnych form usuwania śmieci na zorganizowane wysypiska). Niewielka część charakteryzowanych gospodarstw nie korzystała jednak z urządzeń infrastrukturalnych, ponieważ nie prowadziła produkcji rolnej.

Na tle charakteryzowanych dużych gospodarstw rolnych wyróżniły się nieco gospodarstwa z najemną siłą roboczą oraz gospodarstwa spółdzielcze, które w większości dysponowały obszarem 200 i więcej ha użytków rolnych.

W 2002 roku gospodarstwa tej grupy stanowiły zaledwie 0,2% ogółu gospodarstw, jednakże gospodarowały na powierzchni ponad 18% użytków rolnych kraju. W ciągu sześciu lat ich zbiorowość zmniejszyła się o prawie 9%, a obszar użytkowanych przez nie gruntów o ponad 12%. Był to głównie efekt upadłości pewnej części sprywatyzowanych gospodarstw popegeerowskich. Wymagań rynku nie wytrzymały zwłaszcza gospodarstwa położone na glebach lekkich. Powtórne zagospodarowanie takich gospodarstw często było połączone z głęboką ich restrukturyzacją i przekazywaniem znacznej części ziemi do zagospodarowania rolnikom indywidualnym lub na inne cele, w tym pod zalesienie.

Poza tym część tych gospodarstw została nabyta, by je sprzedać wówczas, kiedy wzrosną ceny ziemi w związku z uzyskaniem przez Polskę statusu członka Unii Europejskiej.

Kończąc tę część opracowania warto jeszcze zwrócić uwagę na dwa zagadnienia. Pierwsze jest związane z wpływem polskich gospodarstw na środowisko. Wyłoniła się oto w latach 1996-2002 grupa gospodarstw (około 6% ogólnej liczby naszych gospodarstw), które w literaturze zwane są gospodarstwami zindustrializowanymi lub gospodarstwami z rolnictwem

konwencjonalnym. Cechuje je duża skala i intensywność produkcji oraz daleko posunięta mechanizacja procesów produkcyjnych. Do grupy tej dołączy najprawdopodobniej w kilku najbliższych latach kilkadziesiąt tysięcy innych gospodarstw, które rozwiną swą działalność korzystając ze środków przyznawanych w ramach wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej m.in. dla tzw. gospodarstw mało towarowych (semi subsistence). Gospodarstwa konwencjonalne wywierają jednak i będą nadal wywierać negatywny wpływ na środowisko, głównie w wyniku postępującej chemizacji produkcji rolniczej oraz rosnącej koncentracji chowu zwierząt.

Pozostaje jednak około 72% gospodarstw rolnych, które prowadzą produkcję rolniczą, choć na niewielką skalę. Poza tym cechuje je mała intensywność i mechanizacja produkcji. W tym może tkwić słabość tych gospodarstw, ale może ona dla części z nich przerodzić się w przewagę nad innymi, jeśli wypracowana zostanie formuła pozyskiwania produkcji w sposób niekonwencjonalny i charakterystyczny dla warunków polskich.

Po wtóre zaś przyszedł czas, by zweryfikować błędne opinie o tempie ubytków gospodarstw rolnych oraz o średnim obszarze użytków rolnych 1 gospodarstwa. Na miano gospodarstwa nie zasługują bowiem te jednostki gospodarcze, które dysponują co prawda powierzchnią 1 ha użytków, ale nie prowadzą żadnej produkcji rolniczej, ani też te, które produkują wyłącznie na samozaopatrzenie. W 2002 roku istniało 1416 tys. gospodarstw, które dysponowały 16750 tys. ha użytków rolnych i sprzedawały swe produkty. W stosunku do stanu z 1996 roku średnio rocznie ubywało więc blisko 50 tys. gospodarstw rolnych, a średnie tempo tego ubytku wynosiło 2,8% rocznie. Średni zaś obszar 1 gospodarstwa prowadzącego produkcję rolniczą w 2002 roku wynosił 11,8 ha użytków rolnych.

Pozarolnicze formy aktywności gospodarstw rolnych

Część użytkowników gospodarstw rolnych oraz osób, które pozostawały z nimi w jednym gospodarstwie domowym, uruchomiła i prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą. Pozwalała ona:

- zagospodarować wolne zasoby pracy gospodarstwa domowego w ciągu całego roku, lub w okresach kiedy zapotrzebowanie pracy w produkcji rolniczej ustawało (np. zimą) lub było minimalne,
- wykorzystać nie użytkowane powierzchnie budynków gospodarczych, po ich ewentualnym remoncie i adaptacji do nowych potrzeb,
- handlować na targowiskach wyprodukowanymi w gospodarstwie dobrami (warzywa, owoce, itp.),
- wykorzystać tę część powierzchni gospodarstw rolnych, która była nieprzydatna do prowadzenia gospodarki rolnej. Chodzi o leśnictwo, rybołówstwo i inne działalności tego rodzaju.

W części przypadków powiązania między działalnością pozarolniczą a gospodarstwem rolnym miały jednak inny charakter. Osoby rozwijające tę pierwszą działalność kontaktowały się jedynie na zasadzie uczestnictwa we wspólnym gospodarstwie domowym i wtedy powiązania te miały jedynie postać przepływu środków pieniężnych i/lub informacji.

Zakres pozarolniczych działalności był bardzo duży. Poza oczywistymi kierunkami, jak ubojnie zwierząt, przetwórczość mięsa, pozyskiwanie i przerób drewna, rybołówstwo śródlądowe, czy też drobny handel targowiskowy, rozwijane były takie działalności jak prowadzenie agencji turystycznych i pól campingowych, świadczenie usług środkami transportu wodnego, organizowanie i prowadzenie kursów językowych, itd.

Z pozarolniczą działalnością gospodarczą związane było w 1996 roku 7-8% gospodarstw rolnych w kraju. Na tle ogółu wyróżniły się gospodarstwa o obszarze 20 i więcej ha użytków rolnych, gdzie udział ten wynosił 12%. Lata 1996-2002 przyniosły odmianę tego stanu, bowiem gospodarstwa większe ograniczyły zainteresowanie dalszym rozwojem tej formy aktywności w przeciwieństwie do gospodarstw mniejszych, o obszarze poniżej 20 ha użytków rolnych. W efekcie w 2002 roku zarówno gospodarstwa o powierzchni do 20 ha i te z powierzchnią 20 i więcej ha użytków, miały udziały gospodarstw z pozarolniczą działalnością gospodarczą zbliżone do wielkości średniej w kraju tj. 13%.

W analizie zwrócono uwagę na stopień wykorzystania lasów i wód użytkowych (stawy i jeziora), pozostających we władaniu gospodarstw rolnych, do prowadzenia rynkowej działalności gospodarczej z zakresu leśnictwa, rybołówstwa i rybactwa. Stwierdzono, że w 1996 roku tylko 2,3% gospodarstw rolnych prowadziło taką działalność, ale wyjątkiem od tej zasady były gospodarstwa obszarowo większe. Na przykład, działalność z zakresu leśnictwa prowadziło 16-17% gospodarstw o obszarze 20-50 ha użytków rolnych, a gospodarkę rybacką i rybołówstwo około 2%. W gospodarstwach o większych obszarach działalności te występowały w jeszcze większym nasileniu. Niestety udział gospodarstw o obszarze 20 i więcej ha użytków tylko w niewielkim stopniu przekraczał 6% ogólnej liczby gospodarstw rolnych w kraju.

Nie dostrzeżono w latach 1996-2002 symptomów, które wskazywały na wzrost gospodarczej roli leśnictwa, rybołówstwa i rybactwa. Odwrotnie, niektóre dane liczbowe wskazywały, że rola ta była w 2002 roku mniejsza w porównaniu do sytuacji z 1996 roku.

Tylko około 9% gospodarstw rolnych nie uzyskiwało dochodów z prowadzonej działalności pozarolniczej. Dla zdecydowanej większości z nich dochody płynące z tego źródła były w trudnym dla rolnictwa okresie ważną pozycją. Miały one większe znaczenie dla gospodarstw małych, natomiast w gospodarstwach o większym obszarze stanowiły jedynie uzupełnienie dochodów pozyskiwanych z produkcji rolniczej.

Działalność pozarolnicza była poza tym w części przypadków źródłem specyficznej wiedzy o zarządzaniu małym przedsiębiorstwem, co trudno przecenić w warunkach niedostatku wiedzy na ten temat wśród ludności rolniczej. Rozchodzenie się tej wiedzy na zasadzie "dyfuzji" przynosiło efekty w postaci wzrostu liczby gospodarstw rolnych, które taką działalność rozwijały. Nie można też wykluczyć pozytywnego wpływu pozarolniczej działalności gospodarczej na umiejętności zarządcze użytkowników gospodarstw rolnych.

Przeprowadzone analizy wykazały też, że działalność pozarolniczą typu biznesowego rozwijała jedynie część (około 1/3) takich gospodarstw, czyli 3-4% ogółu gospodarstw rolnych. Udział "biznesmenów" w gospodarstwach większych był jednak większy.

W gospodarstwach rolnych o obszarze 50 i więcej ha użytków rolnych wynosił on nawet około 12%. Spostrzeżenia te potwierdzają znaną w literaturze fachowej tezę, że wielkość gospodarstw jest dodatnio skorelowana z umiejętnościami zarządczymi producentów rolnych.

Reasumując można stwierdzić, że porównanie wyników powszechnego spisu rolnego z lat 1996 i 2002 poszerzyło naszą wiedzę o zjawiskach i procesach zachodzących w polskich gospodarstwach rolnych, w stosunku do obrazu przedstawionego w fachowej literaturze ekonomiczno-rolniczej. Ważne jest to, że porównania dokonano w okresie tuż przed zyskaniem przez nasz kraj statusu członka Unii Europejskiej. Efektem jest więc zarazem swoista inwentura tych zagadnień i problemów, które będą współdecydować o zachowaniu się naszych gospodarstw rolnych po 1 maja 2004 roku.